

II. POGLĄDY I OPINIE

PROBLEMY TOŻSAMOŚCI GRUPOWEJ NA POLSKICH POGRANICZACH KULTUROWYCH W XX WIEKU

W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, wspólnie z toruńskim socjologiem i antropologiem kultury Januszem Muchą, zaprosiliśmy uczonych z kilkunastu krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych na konferencję przygotowaną przez nas na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, na temat *Kulturowe problemy Europy końca XX wieku*¹.

Bardzo ogólnie sformułowany tytuł obrad, odbywających się w miejscu wielowiekowego przenikania się kultur — na pięknym Pojezierzu Brodnickim — był jedyną sugestią pod adresem naszych gości, wyznaczającą ramy tematyczne ich wypowiedzi. Wśród ważniejszych celów, jakie stawialiśmy sobie, przystępując do organizowania tej sesji, było bowiem rozpoznanie, które z wielu problemów kulturowych współczesnej Europy etnologzy, antropologzy kultury z wielu krajów postrzegają jako najważniejsze. Odpowiedź była znamienita. Niemal wszystkie referaty dotyczyły kwestii tożsamości narodowych czy ogólnoeuropejskiej, tak że zainspirowany konferencją tom, wydany przez nas rok później, nosił już tytuł *Dylematy tożsamości europejskich u schyłku drugiego tysiąclecia (Dylematy... 1997)*.

Jak się wydaje, ocena sytuacji kulturowej współczesnego świata przez przedstawicieli naszej dyscypliny wiele się od tamtego czasu nie zmieniła. Co roku problematyka tożsamości kulturowej dominuje na kilku ogólnopolskich sesjach etnologicznych i socjologicznych. Była też jednym z ważniejszych motywów konferencji towarzyszącej ostatniemu zjazdowi Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego². Podobną sytuację odnajdujemy także za granicą. Wystarczy choćby zajrzeć do programów dwóch ostatnich kongresów Société Internationale d'Ethnologie et de Folklore, reprezentatywnych przecież dla całego naszego środowiska i do związanych z nimi publikacji, by nie mieć co do tego wątpliwości (por. *Roots...* 1998, 2000; *Times...* 2001).

¹ *Kulturowe problemy Europy końca XX wieku*, Toruń — Bachotek, 18-20 września 1996 roku (por. Olszewski 1997).

² *Pogranicza kulturowe i pogranicza etniczne w środkowej Europie*, Cieszyń, 7-9 czerwca 2002 roku, sesja naukowa towarzysząca LXXVII Walnemu Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (prezentowany tekst był jednym z wygłoszonych w Cieszyńce referatów).

Odwołałem się tu do sesji naukowych, bo ich tematyka najlepiej, moim zdaniem, odzwierciedla problemy aktualnie nurtujące środowisko, ale podobne świadectwo w interesującej nas kwestii dają również polskie i zagraniczne publikacje ostatnich kilkunastu lat. Czyżbyśmy mieli więc w kulturze, w tym także w nauce, sytuację zbliżoną do tej, jaka była w Polsce i w znacznej części Europy przed mniej więcej stu laty?

Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie, przyglądając się wybranym problemom związanym z tożsamością grupową na polskich pograniczach kulturowych od początku ubiegłego stulecia do dnia dzisiejszego. Zwróćmy przy tym uwagę na ich konteksty, w tym: relacje między nimi a nauką. Jak się bowiem wydaje, dla etnologa problemem niemal równie istotnym, co procesy tożsamościowe w grupach pogranicznych, są reakcje na nie, postawy wywodzących się z tych grup badaczy, w tym przypadku polskich.

Przełom wieków XIX i XX to dla Polaków (i nie tylko dla nich) czas oczekiwania na ogólnie przeczuwaną walkę o Niepodległą. Oczekiwania, ale nie biernego. W Europie po rewolucji francuskiej, po romantyzmie kwestie zróżnicowania kulturowego jawiły się jako najważniejsze dla przyszłego, sprawiedliwego oblicza politycznego kontynentu. Jakie to miały być podziały? Jak przebiegać „sprawiedliwe” granice? Pytano o to również etnologów. I ci odpowiadali. Odpowiadali, chociaż dyscyplina nasza nie była jeszcze do odpowiedzi takiej przygotowana. Nie była, bo żaden z ówczesnych kierunków nie zajmował się problemami tożsamości kulturowej. Były one obce ewolucjonizmowi, jak i nurtom postewolucjonistycznym. Kwestie te nie mogły być jednak objęte europejskim etnologom, zwłaszcza z narodów walczących o uzyskanie, odzyskanie czy utrzymanie swojego państwa. Dlatego też zabierali oni głos. Zabierali, utożsamiając zazwyczaj granice etniczne, narodowe z zasięgami elementów etnograficzno-językowych. Włączali się w ten sposób czynnie do budowania przyszłej, nowej rzeczywistości politycznej i kulturowej. Tak też postępowali etnografowie polscy, zarówno ci z przygotowaniem naukowym, jak i niezliczeni amatorzy (por. Posern-Zieliński 1973; Obrębski 1936c; Olszewski 2001).

Fakty te są nam w miarę dobrze znane, były bowiem w naszym kraju niejednokrotnie przedmiotem badań i publikacji, tak częściowych, jak i syntetycznych. Poprzestanę więc tu na ich konstatacji. Chciałbym natomiast w tym miejscu zwrócić uwagę na to, jak interesujące nas tu problemy tożsamości grupowej na polskich pograniczach kulturowych zaistniały w ówczesnych polskich badaniach. Rzecz interesująca tym bardziej, że prowadzący je, co im później zarzucali przedstawiciele „nurtu humanistycznego”, wyznaczając granice etniczne, minimalizowali lub pomijali zupełnie kwestię świadomości, skupiając się wyłącznie na „obiektywnych” wyznacznikach przynależności etnicznej lub kładąc na nie zdecydowany nacisk (por. Posern-Zieliński 1973; Obrębski 1936; Olszewski 2000). Co więcej, uważali nawet, że pytanie badanych o poczucie

tożsamości nie jest najistotniejsze, bo ludzie mogą mieć świadomość „błędną”! Adam Fischer na przykład, przekonując, że dla wyjaśnienia spornych kwestii pogranicz etnicznych czy narodowych ważne są tylko „obiektywne” fakty etnograficzne, napisał: „Jakże często podaje się za Rusina Polak ze względu na rodzinę, która w pewnym okresie może zawierać więcej już jednostek ciężających do ruszczyzny, a może być także odwrotnie. Czy statystyka (oparta o badania czynnika świadomościowego — W.O.) wykaże nam tych Polaków, którzy wprowadzić się już zrutenizowali, ale jednak w swojej kulturze ludowej zachowują polskie cechy?” (Fischer b.d., s. 3).

Nawet Leonowi Wasilewskiemu, wielokrotnie podkreślającemu, że jedynym elementem decydującym o przynależności etnicznej czy narodowej jest świadomość ludności, zdarzyło się, choć zapewne w celach propagandowych (co zresztą też jest znamienne), napisać, że: „Istnieją wielkie grupy (...) pozbawione samowiedzy narodowej, o poczuciu narodowym zupełnie fałszywym”. Przykładem: „Mazury Pruskie, uważający się za Prusaków, Polacy na Orawie i na Spiszu, zaliczający się do Słowaków, Słowacy morawscy utożsamiający się z Czechami” (Wasilewski 1913, s. 23).

Mimo takiej postawy „naukowej”, problemy tożsamości grupowej pojawiają się w tych badaniach wieloaspektowo. Już samo, podkreślane przez historyków naszej dyscypliny, olbrzymie zainteresowanie ówczesnych badaczy i ogromna liczba publikacji ukierunkowanych na kulturę (czytaj: kwestię przynależności kulturowej) terenów o słabym lub zagrożonym poczuciu polskiej tożsamości narodowej, terenów spornych z sąsiadami (m.in. Pomorza, Śląska, Kresów Wschodnich), publikacji w znacznej części dostępnych bardzo szerokiemu gronu czytelników, bo ukazujących się nawet w prasie codziennej, wskazywały, jak ważne były to w ówczesnej ocenie problemy i jak duże było zaangażowanie narodowe nauki. Prace te, a przede wszystkim ich upowszechnianie, miały bowiem dać świadectwo „naszej kulturze” na „naszych ziemiach”, ukształtować w społeczeństwie polskim trzech zaborów poczucie wspólnej tożsamości, także z członkami grup żyjących na pograniczach polskiego obszaru kulturowego, w następstwie również zachęcenie Polaków do czynnego wspierania polskości tych grup, przedstawianej jako „zagrożona” lub „nieuświadomiona” (Posern-Zieliński 1973; Olszewski 2000; por. też: Gawełek 1914; Bystron 1929; Węglarz 1997).

Trudno mi się w tym miejscu oprzeć wrażeniu, że przekonanie o możliwości posiadania „fałszywej” świadomości etnicznej przez grupy żyjące na spornych pograniczach (jak i wiara w wagę rzekomo obiektywnych kryteriów etnograficzno-językowych przynależności etnicznej i narodowej) było bardzo korzystne propagandowo i politycznie. Pozwalało bowiem maksymalizować obszar i liczbę ludności przysłego państwa.

W postawie ówczesnych badaczy można zauważyć jeszcze jeden bardzo istotny aspekt związany z tożsamością kulturową. Mam tu na myśli bar-

dzo charakterystyczne, bardzo wyraźnie dwojakie podejście do polskości. Otóż tam, gdzie przez wieki kultura polska, tożsamość polska cofały się przed postępującą germanizacją (ale też czechizacją czy tożsamością słowacką), zwłaszcza na ziemiach utraconych jeszcze przed całkowitą likwidacją państwa polskiego (na przykład na Śląsku), etnografowie zdawali się kierować „etnicznym”, „kulturowym”, żeby nie powiedzieć „genetycznym” pojęciem narodu. Opisywali więc, jak już podkreślałem, lud zaliczany przez nich do polskiego na podstawie języka, zewnętrznych cech kultury, nierzadko mający słabe poczucie polskiej tożsamości, a nawet nie mający go w ogóle. Natomiast w odniesieniu do Kresów Wschodnich, gdzie kultura polska nawet w okresie zaborów wykazywała stałą ekspansję, gdzie silne były tradycje polskiej tożsamości państwowej, także wśród części ludności etnicznie niepolskiej, zdawali się kierować „politycznym”, „państwowym” rozumieniem narodu. Badali więc i opisywali równie swojską kulturę ludu polskiego, białoruskiego, ukraińskiego czy grup niesłowiańskich. W ten sposób w postawie badaczy łączyła się ich tożsamość narodowa i państwowa (choć nie istniejącego wówczas państwa), w ten też sposób usiłowali oni kształtować tożsamość narodową i państwową społeczeństwa polskiego, a co za tym idzie, również jego postawę wobec zróżnicowanych tożsamościowo grup kulturowych polskich pograniczy (por. Posern-Zieliński 1973; Gawełek 1914).

Podobne postawy odnajdujemy również u badaczy, dla których jedynym istotnym kryterium warunkującym istnienie grupy kulturowej było posiadanie przez jej członków świadomości własnej, odrębnej od sąsiadów tożsamości. Kapitałnym przykładem może być tu wspomniany już Leon Wasilewski. Nieustrudzony badacz polskich pograniczy i równie nieustrudzony propagator wiedzy o nich. Wiedzy przekazywanej w sposób celowy, by kształtować określoną świadomość i postawę Polaków. Wasilewski w swych pracach odniósł się do problemów związanych z identyfikacją kulturową, pojawiających się na styku z wszystkimi naszymi sąsiadami³.

Jako przykład, przypomnijmy pokrótce, jak przedstawiał on w swych publikacjach Śląsk Cieszyński — region również współcześnie budzący żywe zainteresowanie polskich etnologów⁴. Kazimierz Nitsch dokonał dokładnego podziału językowego wiosek regionu na czeskie i polskie. Jak jednak zauważył Wasilewski, odnosząc się do tego dokonania: „Niestety, życie nie układa się

³ Obszerne omówienie twórczości Leona Wasilewskiego, z wykazem znacznej części jego publikacji dotyczących spraw narodowościowych, znajdzie czytelnik w wydanej w roku 1998 książce Barbary Stoczewskiej *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego* (por. też: Olszewski 2001, Stoczewska 1995).

⁴ Przejawem tego zainteresowania może być powstanie w Cieszynie w ostatnich latach etnologicznego ośrodka uniwersyteckiego, prowadzącego intensywne badania tej części Śląska czy odbyte w tym mieście LXXVII Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego z towarzyszącą mu sesją naukową i imprezami towarzyszącymi, prezentującymi etnologom „z Polski” kulturę regionu i związane z nią problemy.

na podstawie ścisłych danych naukowych. I na pograniczu dwóch narodowości zawsze zmagają się dwa wpływy, z których silniejszy czy to kulturalnie, czy, zwłaszcza, społecznie i politycznie, stara się rozszerzać kosztem słabszego, zupełnie nie licząc się z danymi i argumentami etnografów i językoznawców” (1915, s. 152–153). Wasilewski skupił się na ocenie zachodzących tu procesów tożsamościowych wraz z ich rozmaitymi kontekstami i wskazał na możliwość budowania tożsamości polskiej.

Według niego, na początku XX wieku świadomość narodowa „znaczących kół ludności śląsko-polskiej”, zwłaszcza włościan i drobnomieszczaństwa, znajdowała się na „dość niskim stopniu rozwoju”. Długotrwała izolacja od kultury polskiej i przewaga kultury obcej stłumiły u chłopów śląskich poczucie polskości. Chłop i drobnomieszczański miał świadomość tożsamości śląskiej i mówił „po naszymu”. Także wywodząca się z ludu miejscowa inteligencja na co dzień posługiwała się gwara, co było ewenementem na polskim obszarze etnograficznym. Polacy uniknęli tu wprowadzenia germanizacji, opierając się jej ręką w rękę z Czechami, ale też, a dotyczy to zwłaszcza stanowiących dwie trzecie ludności katolików, ulegli przy tym w dużym stopniu czechizacji. O takim przebiegu procesów tożsamościowych przesądziła wspólnota wyznaniowa z Czechami (czeski był kościół i szkoły katolickie) i przewaga czeskiej inteligencji, także napływowej. Bliższa polskiej pozostawała natomiast tożsamość protestantów.

Wasilewski zwracał uwagę na dwa najważniejsze czynniki mogące zadecydować o powstaniu tu silnej polskiej tożsamości narodowej — na działalność oświatową wspieraną z Polski (w tym także kształcenie się miejscowej ludności w Galicji) i na środowisko robotnicze, które wobec znacznego uprzemysłowienia Śląska Cieszyńskiego odgrywało coraz większą rolę (na uzyskanie polskiej świadomości narodowej przez robotników, jako na czynnik, który przesądził o polskości tego regionu, zwrócił też później uwagę Florian Znaniecki). Wyjazdy czeskich robotników do fabryk na terenach niemieckich, a w następstwie dopływ polskich robotników z Galicji i podział na niemiecką i czeską kadrę kierowniczą oraz śląskich i galicyjskich robotników sprzyjały kształtowaniu się w tym środowisku świadomości polskiej (Wasilewski 1915).

Warto zwrócić uwagę, że uznanie aktualnej samoidentyfikacji mieszkańców regionu za jedyny czynnik przesądzający o jego przynależności etnicznej czy narodowej, a czynniki etnograficzno-językowe jedynie za elementy kultury potencjalnie ułatwiające przekształcenie tożsamości etnicznej w tożsamość jednego z rywalizujących o pogranicze narodów, miało dla tych ostatnich określone konsekwencje polityczne i kulturowe. Nie wystarczała już bowiem prosta licytacja na argumenty historyczno-etnograficzne. Konieczna, ale i, co ważne, uprawniona moralnie, była aktywna, pozytywna polityka kulturowa wobec grup będących przedmiotem rywalizacji. Do tego niezbędne stawało się też wykształcenie we własnych społeczeństwach narodowych poczucia więzi kulturowej

z grupami pogranicza. Wobec braku państwa narodowego to właśnie instytucje narodowe brały przecież na siebie cały ciężar ekspansji kulturowej.

Skoncentrowałem się tu na okresie, w którym procesy tożsamościowe przebiegały najintensywniej, kiedy też ich manifestacje w życiu codziennym narodów i grup etnicznych, w sporach politycznych czy naukowych były najżywsze, najbardziej wyraziste. Nie ulega też chyba wątpliwości, że wyjątkowo silna (i do dziś odczuwana) była projekcja ówczesnych procesów kształtowania się identyfikacji grupowych na przyszłość naszej części Europy.

Nowy ład polityczny po I wojnie światowej stworzył radykalnie nową sytuację także w tym zakresie. Dla Polaków największe znaczenie miały teraz znaczne obszary znajdujących się w granicach państwa Kresów Wschodnich z dużą liczbą ludności o tożsamości innej niż polska.

Znaczna część tej ludności pozostawała przy tożsamości etnicznej, a nie narodowej i była przedmiotem rywalizacji, zwłaszcza między Ukraińcami, Białorusinami i Polakami; rywalizacji odbijającej się zarówno na sytuacji wewnętrznej państwa, jak i na jego opinii i pozycji na arenie międzynarodowej. Waga problemów związanych z tożsamością kulturową wschodnich pograniczy znalazła odzwierciedlenie między innymi w licznych badaniach etnologicznych, socjologicznych, demograficznych i politologicznych. Przewaga, jaką dawało państwo polskie i silniejsza jednak niż u Ukraińców, a zwłaszcza niż u Białorusinów, tożsamość narodowa Polaków, określały stosunek strony polskiej do interesujących nas kwestii. Przywiązywano, oczywiście, dużą wagę do wykrytalizowania polskiej tożsamości narodowej u ludności „potencjalnie” polskiej. Większą jednak troskę, jak się wydaje, budziły procesy tożsamościowe w grupach potencjalnie białoruskich czy ukraińskich. Chodziło przede wszystkim o ograniczenie ekspansji ukraińskiej i białoruskiej identyfikacji narodowej oraz o ukształtowanie, zarówno u ludności o tożsamości etnicznej, jak też ukraińskiej czy białoruskiej, polskiej tożsamości państwowej. Stąd też pogłębione analizy procesów tożsamościowych na wschodnich Kresach m.in. Józefa Obrębskiego (1936a,b,c,d), Alfonsa Krysińskiego (1928; 1929; 1930; 1933; 1935), Stanisława Orsini-Rosenberga (1930a,b; 1933), Leona Wasilewskiego czy Tadeusza Hołówki (m.in. 1922), żeby wymienić tylko najbardziej znanych. Były one wielokrotnie przypomniane w ostatnich latach, wspomnę więc tu tylko płynący z nich wniosek:

„W interesie narodu i państwa polskiego jest możliwie maksymalne zaspokajanie aspiracji kulturowych grup mniejszościowych, tak by mogły one to państwo uznać za swoje”. Wielokrotnie też przypomniano, iż każda próba gwałtu na tożsamości kulturowej słabszej grupy prędzej czy później kończy się klęską kulturowego agresora.

Niektórzy z tych badaczy próbowali, w różny sposób, włączyć się w kształtowanie polityki narodowościowej na Kresach. Tadeusz Hołówka, polityk i znawca procesów narodowościowych, swoje usiłowania wprowadzenia w czyn

płynących z badań wniosków przypłacił życiem, zastrzelony w roku 1931 przez bojówkarzy OUN (Werschler 1984).

Trudno sobie w tym miejscu nie postawić pytania o przyczyny rozbieżności między wnioskami formułowanymi przez naukowców a kresową praktyką polityczną i kulturową. Wśród wielu aspektów tego zjawiska mnie, jako etnologowi, szczególnie interesujące wydały się spostrzeżenia Józefa Obrębskiego, analizującego przyczyny odrzucenia przez poleskich Polaków akcesu asymilacyjnego Poleszuków do narodu polskiego. Zwrócił on uwagę, iż Polacy ci — policjanci, urzędnicy, nauczyciele — wyrwani ze swego dotychczasowego kulturowego środowiska i pozbawieni jego wsparcia, przerzuceni w obce im otoczenie, nie tylko nie mieli dość sił do konstruktywnej ekspansji kulturowej, ale, izolując się radykalnie od poleskiego otoczenia, przyjmowali postawę obronną, charakterystyczną bardziej dla przedstawicieli zagrożonych w swych wartościach grup etnicznych (Obrębski 1936a). Wydaje się, że spostrzeżenia te można, bez wielkiego ryzyka błędu, uogólnić na całe niemal Kresy, a nawet i niektóre z pozostałych, ówczesnych, ale też i dużo późniejszych, pograniczy kulturowych.

Druga wojna światowa ponownie radykalnie zmieniła sytuację na polskich pograniczach kulturowych. Jak wiemy, tożsamość kulturowa nie jest wartością stałą, ulega nieustannym przemianom. Procesy tożsamościowe trwały więc i w okresie Polski Ludowej, chociaż zazwyczaj głęboko skrywane, a z przyczyn politycznych niemal niedostępne obserwacji naukowej. (Moje, i nie tylko moje, doświadczenia z lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych z badań nad relacjami polsko-cygańskimi zdają się wskazywać, że instytucjami najaktywniej zainteresowanymi problematyką tożsamości rozmaitych grup kulturowych były wówczas: Milicja Obywatelska i odpowiednie tajne służby).

Po roku 1989, po długim okresie przymusowego przytłumienia, ujawniły się ze zwielokrotnioną siłą problemy towarzyszące procesom tożsamościowym grup, które według propagandy PRL nierzadko miały stanowić jedynie regionalną, turystyczną egzotykę. Można by się oczywiście teraz, z perspektywy czasu, popastwić nad uczonymi, którzy jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych pisali, że „tutejsi” z przedwojennych wschodnich Kresów to wymysł ówczesnej nacjonalistycznej propagandy, w rzeczywistości zaś Ukraińcy albo Białorusini, tyle że nieświadomi; że odrębność kulturowa Łemków, Bojków, Huculów również była antyukraińskim wymysłem, a Kaszubi i Ślązacy to jedynie barwne polskie grupy etnograficzne itp. Można by, tylko po co. Zbyt łatwe to i jałowe intelektualnie (na temat polskich badań „etnicznych” w okresie PRL m.in. Posern-Zieliński 1995; Olszewski 2000).

Za wcześnie jeszcze, moim zdaniem, bo wciąż mamy za mało informacji, na ocenę procesów tożsamościowych na polskich pograniczach kulturowych w okresie PRL. I dotyczy to zarówno niepolskich mniejszości, grup polskich expatriantów z byłych Kresów Wschodnich, pozostałej tam ludności (nie tyl-

ko polskiej) czy takich grup etnicznych jak Kaszubi bądź Ślązacy. Procesy te poznajemy dopiero w ostatnich latach, głównie pośrednio, poprzez manifestacje aktualnych postaw tych grup (np. działalność organizacyjną, edukacyjną, wydawniczą, przebieg i wyniki wyborów do władz lokalnych i parlamentu). Daleko nam jednak jeszcze do zadowalającego rozpoznania problemu, a tym bardziej do możliwości nawet ostrożnego prognozowania ich dalszego rozwoju. Krakowski antropolog Władysław Miodunka, analizując sytuację narodowościową środkowo-wschodniej części Europy, napisał nawet, że: „Doświadczenia lat dziewięćdziesiątych zdają się przestrzegać przed wyrokowaniem, które mniejszości doprowadzą swój proces narodotwórczy do fazy odrębnego państwa. Ponadto przypadki takie jak Rusinów na Ukrainie, w Słowacji i Polsce sugerują wręcz, że dziś nie musimy znać nawet nazwy mniejszości, które w dłuższej perspektywie czasowej zaczną uczestniczyć w procesie naród — państwo” (Miodunka 1995, s. 39).

Do pewnego stopnia mamy dziś sytuację zbliżoną do tej z początku ubiegłego wieku. Znowu istotne dla nas — naszej narodowej tożsamości, relacji z sąsiadami, funkcjonowania państwa — okazują się złożone procesy kulturowe na pograniczu polsko-litewskim, polsko-białoruskim, polsko-ukraińskim, ale i na pozostałych. Znowu towarzyszy im rywalizacja naszych narodów o pozyskanie ludności nie mającej dotąd identyfikacji narodowej i charakterystyczna radykalizacja wzajemnych postaw. Przy okazji ostatniego spisu powszechnego, z roku 2002, drobny (a może tylko pozornie drobny) incydent uzewnętrznił napięcie na pograniczu polsko-słowackim na Orawie⁵. Stanęliśmy wobec problemów związanych z krystalizacją tożsamości kaszubskiej, noszącą wiele znamion procesu narodotwórczego, z krystalizowaniem się świadomości grupowej, ale i podziałami identyfikacyjnymi Ślązaków czy Łemków. Inna niż sto lat temu jest, oczywiście, skala problemów, inna sytuacja polityczna, inna świadomość kulturowa zarówno Polaków, jak i ich sąsiadów.

Wszystkie te procesy są aktualnie przedmiotem intensywnych badań polskich etnologów z wszystkich ośrodków. Mam przy tym wrażenie, bo za wcześnie na bardziej kategoryczne sformułowania, że różna jest rola w tych procesach badających je przedstawicieli nauk o kulturze. Wydaje mi się, że u zajmujących się problemami współczesnej tożsamości śląskiej etnologów i socjologów, niezależnie od ich osobistych powiązań z tym regionem, nawet od ich zaangażowania społecznego i politycznego, dominuje postawa zewnętrznego, „rozumiejącego obserwatora”. Z kolei badacze kaszubszy powiązani z Uniwersytetem Gdańskim to równocześnie aktywni przywódcy intelektualni, kulturowi, polityczni pewnej części ludności kaszubskiej, aktywnie wpływają-

⁵ Niektórzy z ankietowanych używali ołówka, uzasadniając to częstymi zmianami odpowiedzi przez słabo rozumiejących pytania lub niedosłyszających starszych rozmówców. Według przywódców mniejszości słowackiej, zapisywanie odpowiedzi ołówkiem miało na celu umożliwienie zafałszowania rzeczywistej liczebności tej grupy.

cy na kształtowanie się jej tożsamości grupowej. Myślę, że i te — „etnologiczne” — aspekty procesów tożsamościowych staną się w bliskim czasie przedmiotem naszych badań.

Współczesność przyniosła nam też nową formę, a raczej nowy wymiar kresów — ponadterytorialny. Wydaje się, że rozwój środków masowej komunikacji, ich dostępność, będą minimalizować znaczenie terytorium dla styku kultur i inspirowanych nim procesów.

Łatwość kontaktów kulturowych, w których terytorium nie odgrywa żadnej już roli stawia też przed nami zadanie przygotowania się do badania pograniczy kulturowych, jakie roboczo nazwałbym medialnymi. Wyłączenie lub zminimalizowanie najważniejszego dotąd elementu kulturowych kresów nie zakończy bowiem, z pewnością, charakterystycznych dla styku kultur problemów związanych z tożsamością grupową (choć chyba na zawsze odeśle w przeszłość „syndrom poleskich Polaków”).

Wojciech Olszewski

BIBLIOGRAFIA

Bystron Jan Stanisław

1929 *Biblijografia etnografii polskiej*, Gebethner i Wolff, Kraków.

Dylematy...

1997 *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*, red. Janusz Mucha, Wojciech Olszewski, UMK Toruń.

Fischer Adam

b.d. *Etnografia województw południowo-wschodnich*, Archiwum ZG PTL, sygn. 349.

Gawełek Franciszek

1914 *Bibliografia ludoznawstwa polskiego*, Nakł. Akademii Umiejętności, Kraków.

Hołówko Tadeusz

1922 *Kwestia narodowościowa w Polsce*, Księgarnia Robotnicza, Warszawa.

Iwański Rafał

2002 *Dzieje rodziny Iwańskich z Torunia w I połowie XX wieku. Miasto pogranicza i starcie dwóch kultur narodowych*, nie publikowana praca licencjacka napisana w Instytucie Archeologii i Etnologii UMK w Toruniu pod kierunkiem Wojciecha Olszewskiego, Archiwum Wydziału Nauk Historycznych UMK.

Krysiński Alfons

1928 *Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” R. 2, nr 3–4, s. 351–379.

1929 *Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” R. 3, nr 3–4, s. 413–450; nr 5, s. 618–640; nr 6, s. 772–784.

1930 *Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na Kresach Wschodnich*, Nakł. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa.

1933 *Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931*, Nakł. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa.

- 1935 *Rozwój stosunków etnicznych na Ziemi Czerwieńskiej w Polsce Odrodzonej*, Nakł. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa.
- Miodunka Władysław
- 1995 *Nacjonalizm, państwa i języki w Europie Wschodniej*, w: *Europa państw — Europa narodów. Problemy etniczne Europy Środkowo-Wschodniej*, red. Grzegorz Babiński, Władysław Miodunka, Nomos, Kraków, s. 37–46.
- Obreński Józef
- 1936a *Dzisiejsi ludzie Polesia*, „Przegląd Socjologiczny” t. 4, z. 3–4, s. 414–446.
- 1936b *Problem etniczny Polesia*, Nakł. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa (odbitka ze „Spraw Narodowościowych” R. X, nr 1–2).
- 1936c *Problem grup etnicznych w etnologii*, „Przegląd Socjologiczny” t. 4, z. 1–2, s. 177–195.
- 1936d *Statystyczne i dynamiczne podejście w badaniach narodowościowych*, „Sprawy Narodowościowe” R. X, nr 6, s. 585–600.
- Olszewski Wojciech
- 1997 *Antropologiczna refleksja nad Europą*, „Etnografia Polska” t. XLI, s. 223–224.
- 2000 *Ethnologie polonaise et les disciplines voisines par rapport à l'identification nationale des Polonais*, w: *Roots & rituals. The construction of ethnic identities*, red. T. Dekker, J. Helsloot, C. Wijers, Het Spinhuis, Amsterdam, s. 10–23.
- 2001 *Patriotyzm i tolerancja. Nurt humanistyczny w polskiej myśli etnologicznej do drugiej wojny światowej wobec procesów etnicznych na Kresach*, UMK, Toruń.
- Orsini-Rosenberg Stanisław
- 1930a *Program badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych w województwach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, „Sprawy Narodowościowe” R. IV, nr 1, s. 1–17.
- 1930b *Program badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych w województwach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej (dokończenie)*, „Sprawy Narodowościowe” R. IV, nr 2, s. 176–199.
- 1933 *Procesy rozkładowe w grupach etnicznych niezorganizowanych*, Instytut Badania Spraw Narodowościowych, Warszawa (Odbitka z: „Sprawy Narodowościowe” R. VI: 1932, nr 4–5).
- Posern-Zieliński Aleksander
- 1973 *Kształtowanie się etnografii polskiej jako samodzielnej dyscypliny naukowej (do 1939 r.)*, w: *Historia etnografii polskiej*, red. Małgorzata Terlecka, Wydawnictwo PAN, Warszawa, s. 29–114.
- 1995 *Studia etniczne w polskiej etnologii po 1945 roku. Ich uwarunkowania, konteksty i nurty*, „Lud” t. 78, s. 293–316.
- Roots...
- 1998 *Roots and Rituals: Managing ethnicity. 6th International Conference of the Société Internationale d'Ethnologie et de Folklore (SIEF). Abstracts*, Amsterdam.
- 2000 *Roots & rituals. The construction of ethnic identities*, red. T. Dekker, J. Helsloot, C. Wijers, Het Spinhuis, Amsterdam.
- Stoczewska Barbara
- 1995 *Leon Wasilewski o mniejszościach narodowych II Rzeczypospolitej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” t. 4, s. 37–50.
- 1998 *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Księgarnia Akademicka, Wydawnictwo Naukowe, Kraków.

Times...

- 2001 *Times, Places, Passages. Ethnological Approaches in the New Millennium. 7th SIEF-Conference Budapest April 23-28, 2001. Abstracts*, ed. Ilona Nagy, CIEF, Budapest.

Wasilewski Leon

- 1913 *Kwestia żydowska na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Nakł. „Zjednoczenia”, Lwów.
- 1915 *Śląsk Polski*, Wyd. M. Arcta, Warszawa.

Węglarz Stanisław

- 1997 *Tutejsi i inni, część 1: O etnograficznym zróżnicowaniu kultury ludowej*, PTL, Łódź.

Werschler Iwo

- 1984 *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko — życie i działalność*, PWN, Warszawa.